Cena 10 groszy | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

GŁOS ZIEMI
GAZETA TYGODNIOWA

ADRES Redakcji i Administr. Wilno, ul. Zamkowa 4 m. 6. Godz. przyjęć 9—13 oprócz niedziel i świąt

PRENUMERATA Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ: miesięcznie 35 gr, kwartalnie 95 gr półrocznie 1 75 rocznie 3 zł. Cena pojedyńczego numeru 10 gr.

Rok II. **Wilno, Niedziela 4 września 1938 r.** **№ 36 (73)**

Uwagi na czasie

Ludność rzeczypospolitej jaką jest Polska, właściwie w dwuch wypadkach bierze bezpośredni, czynny i powszechny udział w publicznym życiu państwa

W czasie wojny, gdy granice państwa i jego niepodległy byt są zagrożone, wszyscy obywatele zdolni do noszenia broni wdziewają żołnierski mundur, biorą karabin do ręki i idą na front.

W czasie pokoju w państwie o ustroju demokratycznym, parlamentarnym, a więc takim, gdzie właściwie najwyższe ciała ustawodawcze i wykonawcze powinny być wykładnikiem woli narodu, wybory jego przedstawicieli są momentem, w którym nietylko prawem, ale i obowiązkiem każdego obywatela jest wypowiedzenie się, jakich ludzi chce widzieć u steru państwa, a więc i w jakim kierunku pragnie jego rozwój skierować.

Udział w wyborach nie jest tylko prawem każdego obywatela, jak to już podkreśliliśmy, ale obowiązkiem, i to obowiązkiem wcale nie łatwym. Wybierając radnego gminnego dobrze się musimy zastanowić nad wyborem człowieka, w którego rękach spoczywać mają losy naszej gminy i nad odpowiedzialnością jaką przez ten wybór na siebie bierzemy. O ileż większe poczucie odpowiedzialności i wagi nadać musimy wyborowi ludzi, którzy z Sejmu i Senatu wpływać będą na losy całego państwa.

A wszakże sami, jak często to powtarzamy, że trudno dziś znaleźć człowieka, któremuby można zaufać.

Czy istotnie o ludzi godnych zaufania jest dziś w Polsce tak trudno? Stanowczo nie. Tylko ludzie ci trzymają się na uboczu, unikając walki o władzę, o karierę i pieniądze, a przede wszystkim nie starają się swej uczciwości publicznie obnosić,jak to z łatwością przychodzi ludziom mało wartościowym, lecz żądnym władzy i taniej popularności.

Każde wybory reprezentantów społeczeństwa są walką i dobrze, że są walką, bo z walki rodzą się szlachetne, wielkie poczynania i wielcy wodzowie.

Ale walka musi być uczciwa Oto dwa typowe przykłady wyborczej walki politycznej. Sowiety — napozór zadziwiająca jednomyślność całego narodu — wszyscy głosują na Stalina, wszyscy na komunistyczną partię. Nawet ci tzw. „bezpartyjni". Niedawno byliśmy świadkami takiej ponurej komedii za wschodnią granicą. W istocie, „jednomyślność" jest tu wynikiem szalonego teroru, który wszelką próbę oporu łamie więzieniem, zesłaniem lub śmiercią. Nikt nie ma złudzeń co do wartości takich wyborów jako wypowiedzenia się mas i tylko jedno chyba da się o tym powiedzieć, że zmuszają terrorem cały naród do posłuszeństwa, partia komunistyczna bierze na siebie całą odpowiedzialność za losy, które czekają Rosję i całą cenę którą kto wie, czy nie zbyt drogo trzeba będzie okupić dzisiejszą władzę.

A oto Anglia. Mimo, że jest królestwem — państwo szczerego demokratyzmu. W okresie wyborczym przeżywa szaloną gorączkę walki politycznej, w której każdy obywatel uważa za swój obowiązek wziąć udział. Są partie; partie się zwalczają. Ale walka nigdy nie wychodzi poza ramy uczciwości. Anglicy bowiem zasadę „uczciwej gry", jak to nazywają, zbyt głęboko mają zakorzenioną w charakterze, by poświęcić ją nawet dla swej personalnej ambicji. Dlatego też Anglia jest silna, a każdy jej obywatel, rozumie i czuje się współodpowiedzialny za tych, którzy nią rządzą.

U nas jesteśmy świadkami ścierania się obu tych skrajnych przykładów. Oczywiście tylko nie w tak jaskrawej, dosadnej formie. Mamy więc i takich ludzi, którzy dla zaspokojenia swej ambicji chętnie posługują się wszelkiego rodzaju nieuczciwymi środkami, a mamy i ludzi prowadzących walkę wyborczą w imieniu idei... która niestety jednak bywa płaszczem okrywającym tylko osobiste i partyjne interesy. Gdy wybucha walka wyborcza, rzadko kto pamięta co to są i poco naprawdę odbywają się te wybory. Obiecuje się wtedy łatwo na prawo i lewo — temu ziemię, temu pieniądze, innemu stanowisko, byle tylko go wybrano, byle prędzej móc nazwać się posłem i uciec z tego, niepotrzebnego juk teraz „terenu" do dalekiej stolicy. Nic dziwnego, że spokojnych i uczciwych obywateli ogarnia niechęć i zobojętnienie dla życia publicznego, a w pierwszym rzędzie tych wyborczych targów. Jeśli i głosują, to byle odbyć ten przykry obowiązek. Cierpi zaś na tym wspólne i największe nasze dobro, jakim jest Państwo Polskie..

Już w tym roku lada miesiąc, rozpoczniemy wybory samorządowe. Lada dzień przyjdzie do Waszej wsi ten i ów i będzie dużo mówił o szczęściu jakie da zwycięstwo tej lub innej partii, bo wszak wybory do samorządów to wstęp do wyborów Sejmowych.

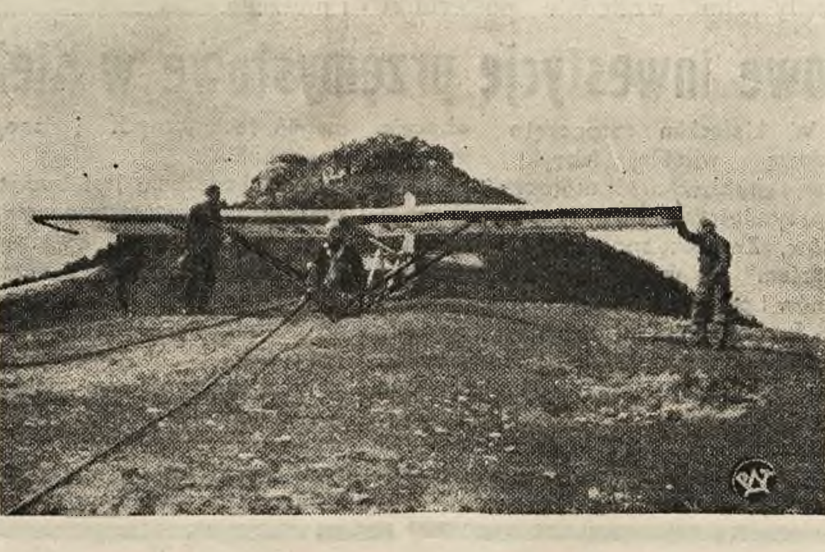
Żadna partia i żaden interes osobisty nie da Polsce szczęścia, nie o Polskę im chodzi bowiem, a tylko o władzę w niej.

Kraj nasz jest rolniczy. To też wybierać możemy tylko rolników, ale rolników którzy nie wstyd a chlubę swą pracą i rzetelnością przynoszą naszej wsi. Wybierać możemy nie „zawodowych" działaczy, lecz i tych co się w ogóle polityką dotąd nie zajmowali, a zająć się powinni, gdyż ich obecności wymaga dobro kraju — słowem **ludzi których darzymy najgłębszym zaufaniem i wiarą w ich bezinteresowność, umiłowanie pracy i ziemi na której żyją.**

emer.

„Obiektywnie biorąc, polityka gospodarcza w stosunku do rolnictwa przypomina postępowanie złego gospodarza, który troszczy się o swój inwentarz żywy tylko na tyle, aby nie padł z głodu i zmęczenia, natomiast zaniedbuje nawet przeprowadzenia kalkulacji, czy większe nakłady włożone w ten inwentarz nie przyniosłyby mu wielkiego pożytku. Polityka rolna naśladuje działalność charytatywną, jest jakby pomocą udzielaną nędzarzom. Toteż wielkie masy rolników nie żyją, a wegetują i utrzymywane są na takim poziomie stopy życiowej, o jakiej naprawdę zapomina się w mieście". (Z. Rusinek. „Sprawa cen zbóż". „Życie Rolnicze").

Na szybowisku wołyńskim na Sokolej Górze



Szkoła szybowcowa L. O. P. P. na Sokolej Górze (w Kulikowie) pod Krzemieńcem istnieje od r. 1933. Działalność jej wykazuje z roku na rok coraz większy rozwój. Zwiększa się ilość szybowców szkolnych a ze szkoły wychodzą coraz liczniejsze kadry młodych pilotów szybowcowych. Po pożarze w roku 1937 rozwój szkoły nie tylko nie zahamował się, lecz przeciwnie dzięki energii miejscowego ośrodka LOPP w Krzemieńcu, wzmógł się. Powstają nowe hangary. Budynek murowany dla administracji szkoły i warsztat-hangar jest już na ukończeniu. Właśnie we wrześniu ma nastąpić uroczyste poświęcenie nowozbudowanej szkoły.

Na zdjęciu — pilot szybowcowy przy swym szybowcu, na tle Sokołej Góry, w oczekiwaniu na sygnał do startu.

Stalin ranny w katastrofie samochodowej

Jak donosi korespondent I. K. C. z Moskwy w ub. sobotę po południu, gdy Stalin w opancerzonym samochodzie jechał do mejscowości letniskowej Gorki, oddalonej o 20 klm. od Moskwy, samochód wpadł na drzewo. Katastrofa nie wywołała większych skutków, dzięki niezwykłej mocy samochodu. Stalin złamał rękę powyżej łokcia. Dwaj towarzyszący mu żołnierze G. P. U. zginęli.

Szofer Stalina, komunista nemiecki Eryk Szulze, pełniący służbę przy boku dyktatora sowieckiego już od lat 10, został aresztowany i osadzony w więzieniu G. P. U.

Komisarz G. P. U. Jeżow dopatruje się w wypadku sabotażu ze strony kierowcy.

W przededniu rozwiązania sprawy sudeckiej

Polityczne koła niemieckie w Berlinie oceniają w dalszym ciągu poważnie kryzys czechosłowacki. Widoczne jest zaciekawienie, z jakim wyczekuje się tu wyników podróży ambasadora brytyjskiego Hendersona do Londynu. Prawdopodobne jest, że po powrocie z Londynu Henderson przyjęty będzie przez kanclerza.

Prasa niemiecka w dalszym ciągu z wielką uwagą śledzi wydarzenia w Czechosłowacji. Obok depesz z Pragi i terenu Niemców sudeckich, donoszących o gwałtach i napadach czeskich, przynoszą dzienniki wtorkowe wyczerpujące sprawozdania z obrad gabinetu brytyjskiego i francuskiego. Informacje te ujęte są w formę, która wskazuje, że zarówno Londyn jak i Berlin oceniają także poważnie obecną sytuację.

„Berliner Tageblatt" stwierdza, iż w chwili, w której Niemcy sudeccy oraz polityka czeska posunęli się do granic możliwych ustępstw, minął już okres nawiązania kontaktów, między obu obozami znajduje się w ogniu dyskusji lord Runciman, któremu Anglia w okresie „ostatecznej walki" udzieli całego swego poparcia. „Berliner Tageblatt" wyraża ubolewanie z powodu nieprzychylnego dla obrony niemieckiej tonu prasy brytyjskiej. Nie znamy jeszcze tego ostatniego czeskiego słowa — pisze dziennik — wiemy jednak, że takie ostatnie słowo, które odrazu było w stanie przezwyciężyć przepaść między racją stanu Czechosłowacji a usprawiedliwionymi żądaniami Niemców sudeckich, nie istnieje. W interesie europejskiego pokoju sprawa narodowościowa winna być jak najszybciej wyprowadzona ze ślepego zaułka na drogę konstruktywnego rozwoju.

W szerokich kołach Berlina panuje na ogół przekonanie, że zagadnienie czechosłowackie znajduje się obecnie w stadium decydującym i zbliża się do rozwiązania.

Zbrojenia Niemiec



Olbrzymich rozmiarów pociski armatnie, przeznaczone dla niemieckich morskich baterii śmiercionośnych.

Olbrzymie straty wojsk rządowych w Hiszpanii

W ciągu ubiegłego tygodnia wojska gen. Franco pogrzebały na odcinku Ebro 1908 nieprzyjacielskich trupów. Do niewoli wzięto 4602 osób. Zdobyto 82 karabinów maszynowych pochodzenia sowieckiego, 3 czołgi i wiele innego materiału wojennego. W bitwach powietrznych strącono 48 samolotów rządowych.

Operacje wojsk gen. Franco, przeprowadzono w ub. tygodniu na froncie Estramadury. Toledo doprowadziły do zajęcia 13 miejscowości i 850 km kwadr. terenu. Na tych frontach wzięto 1500 jeńców.

Kontrofenzywa rządowa na odcinku Zujaz doprowadziła jedynie do zajęcia terenu 5 km głębokości.

Sowiety skonfiskowały statek rumuński

Władze sowieckie zatrzymały rumuński statek „Calinova", który odpłynął z Galaczu w kierunku Tujcea. Podczas przejazdu przez Dniestr—Liman władze sowieckie przeszukały statek i skonstatowały, że wśród załogi statku znajdował się obywatel sowiecki, Gavrila Ostapenko, który przed kilkoma dniami uciekł z Sowietów.

Władze sowieckie nie zadowoliły się tylko aresztowaniem Ostapenki, ale skonfiskowały również statek rumuński przewożąc go do portu Ovidiopol.

Punkty przejściowe graniczne
z Polski do Litwy

Z dniem 1 września rb. zostaną uruchomione dla ruchu kołowego i pieszego dwa punkty przejściowe graniczne z Polski na Litwę.

Pierwszy punkt przejściowy na odcinku **Kowno — Jewje — Zawiasy — Landwarów.**

Drug punkt przejściowy na odcinku **Olita — Orany — Ejszyszki.**

Dla pierwszego punktu przejściowego punkt kontroli granicznej mieścić się będzie w **Zawiasach**, dla drugiego zaś w **Dmitrówce — Orany.**

W punktach przejściowych, z dn. 1 września podejmą normalną służbę urzędy celne względnie posterunki celne.

Pierwszy punkt przejściowy, to jest w Zawiasach, czynny będzie w godzinach od 7 do 12 i od godz. 14 do 18. W niedziele i święta od godziny 10 do 11.

Drugi punkt przejściowy, t. j. w Dmitrówce — Orany czynny będzie od godz. 8 do 12 i od godz. 14 do 17.

Z powyższego wynika, że z dniem 1 września rb. czynne będą trzy punkty przejściowe graniczne z Polski na Litwę: pierwszy Landwarów—dla ruchu kolejowego oraz Zawiasy i Dmitrówka — Orany dla ruchu kołowego i pieszego.

Nowe inwestycje przemysłowe w Kieleckim

W kieleckim rozpoczęto obecnie budowę wielkiej fabryki samochodów osobowych i motocykli, która w przyszłości zatrudni około 2000 robotników. Związek spółdzielni spożywców „Społem" po wybudowaniu fabryki bulionów i przypraw do zup rozpoczął obecnie budowę **fabryki drożdży.** Zakłady ostrowieckie przystąpiły do budowy nowoczesnej **fabryki kół samochodowych** wszystkich typów.

Powstaje również **fabryka narzędzi dentystycznych** oraz nowoczesna **fabryka kafli**, urządzona według najnowszych wymagań technicznych i zaopatrzona w obrabiarki.

Na ukończeniu jest budowa fabryki **sprzętu telekomunikacyjnego** Ericson, a ponadto rozpoczęto budowę dwóch innych fabryk. Rozpoczęto duże inwestycje **w przemyśle farbiarskim**, oraz przystąpiono do budowy nowej fabryki farb chemicznych.

Pod Sandomierzem znajduje się obecnie w końcowym stanie budowy **fabryka wyrobów ceramicznych,** a ponadto w tych dniach została uruchomiona **fabryka przetworów owocowych.**

Co słychać na świecie?

— **We wtorek od wczesnego ranka panowały w północnych i środkowych Niemczech niezwykle silne burze** połączone z piorunami, gradem i oberwaniem się chmur. Westfalia oraz częściowo Śląsk i okolice Hannoweru poniosły wielkie straty.

— **Przeszło 200 osób, przeważnie kobiet i dzieci uległo zatruciu** po spożyciu ciastek nabytych u pewnego piekarza na przedmieściu Sofii. Stan 50 osób jest groźny. Dotychczas nie zdołano ustalić rodzaju trucizny.

— **76000 obywateli sowieckich, zamieszkujących w Mandżukuo, odmówiło powrotu do ZSRR** i wszczęło starania o uzyskanie obywatelstwa mandżurskiego. 2000 naturalizacji w Charbinie już przyznano.

— **poległ w walkach z oddziałami komunistycznymi generał wojsk tymczasowego rządu chińskiego** (projapońskiego) Li-Fu-Ho. Rząd tymczasowy w uznaniu jego zasług mianował go po śmierci generałem broni.

— **Na granicy szwajcarskiej zatrzymano grupę około 100 emigrantów żydowskich** z Wiednia, którzy pragnęli przedostać się do Szwajcarii, mimo zamknięcia dla nich granicy. Odstawiono ich do Fryburga w Niemczech, gdzie będą oczekiwać otrzymania zezwolenia na wjazd do któregoś z krajów sąsiednich.

— **Ojciec święty** powrócił z Castel Gandolfo do Watykanu w pierwszych dniach listopada.

— **Rząd argentyński postanowił wziąć udział w konferencji panamerykańskiej,** która odbędzie się w Limie w grudniu rb.

— **Król duński odbył dłuższą rozmowę** z pierwszym lordem admiralicji brytyjskiej Duff-Cooperem, bawiącym obecnie w stolicy Danii.

— **We środę w Foreign Office odbyła się narada** premiera Chamberlaina z lordem Halifaxem i sir Johnem Simonem.

— **Znajdujący się w Stambule na urlopie ambasador turecki w Warszawie, Feritek,** został przyjęty w pałacu Dolmabahce przez prezydenta republiki Ataturka.

— **W Jassach (Rumunia) wybuchła silna epidemia tyfusu.** Ostatnio przewieziono do tamtejszego szpitala 48 chorych.

— **Podczas robót polnych w gminie** Dridu w powiecie Ilfow (Rumunia), z powodu wybuchu kotła lokomobili spłonęły całkowicie zbiory zboża z 75 ha. Dwóch wieśniaków zostało zabitych na miejscu.

— **Manewry w Austrii** odbędą się najprawdopodobniej z początkiem września. Czynione są już odpowiednie przygotowania, jak rekwirowanie koni chłopskich na przeciąg czterech tygodni itp. Na manewry te, jak informują koła oficjalne, mają być również zaproszeni przedstawiciele prasy zagranicznej.

Nowy rok szkolny

Wkrótce będziemy obchodzili uroczyście 20-lecie niepodległości naszej Ojczyzny. Wówczas każdy resort państwowy winien zdać społeczeństwu sprawozdanie ze swego dorobku za ten jakżeż ciężki i różnorodny okres.

A zatem oświata i szkolnictwo nasze będą miały okazję do złożenia publicznej relacji ze swego szczytnego zadania, jakie kontynuują w spadku po Komisji Edukacji Narodowej z 14 października 1773 r., głoszącej m. in. tezę — **szczęście jednostki—w szczęściu publicznym".**

Z takim więc nastawieniem rozpoczniemy wnet nabożeństwem solennym nowy rok szkolny 1938/39, mający wydać świadectwo dwom dziesiątkom lat odrodzeniowych.

NOWE LOKALE.

Stałą naszą bolączką i troską w szkolnictwie powszechnym są braki lokalowe, albowiem budynki szkolne są wciąż w większości wynajęte i nie odpowiednie.

Temu stanowi rzeczy stara się zaradzić coraz ruchliwsze na naszym terenie — T-wo Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych, dzięki któremu zostanie otwartych w dniu dzisiejszym **70 nowych szkół z 314 izbami lekcyjnymi.**

Na budowę ich pożyczyło wspomniane T-wo gminom 335.500 zł.

Rozmieszczenie tych szkół przedstawia się na terenie naszego Kuratorium następująco:

Powiat:	Ilość szkół:	Wysokość poż.:
brasławski	2	10.000 zł
dziśnieński	4	20.000 „
oszmiański	1	10.000 „
postawski	1	15.000 „
święciański	2	12.000 „
mołodecki	3	14.000 „
wilejski	4	11.000 „
Wilno miasto	1	10.000 „
wil.-trocki	5	14.000 „
baranowicki	4	23.000 „
lidzki	3	28.000 „
nieświeski	2	7.000 „
stołpecki	4	11.000 „
nowogródzki	4	16.000 „
słonimski	2	13.000 „
szczuczyński	1	17.000 „
wołożyński	4	17.500 „
grodzieński	8	26.000 „
augustowski	4	14.000 „
suwalski	7	26.000 „
wołkowyski	4	21.000 „

Niezależnie od chlubnej tej akcji T-wa P. B. P. S. P. — w woj. nowogródzkim, z uchwalonej przez Rząd budowy 100 szkół im. Marszałka Józefa Piłsudskiego będzie wykonanych (dzięki dużej ofiarności miejscowego społeczeństwa) jeszcze w tym roku kalendarzowym 50 proc. Reszta zaś szkół zostanie wykończonych na 1.IX 1939 r.

NOWE ETATY.

W związku z budową nowych lokali i nadmiernym przyrostem dzieci, a nade wszystko z konieczności **podniesienia stopnia organizacyjnego szkół (z I na II) zwłaszcza na wsi** — aktualną też staje się u nas rok rocznie sprawa nowych etatów nauczycielskich.

Obecnie, na nowy rok szkolny Kuratorium Okr. Szk. Wil. uzyskało z Ministerstwa Oświaty 230 nowych etatów nauczycielskich (1/3 zapotrzebowania). Etaty te przeznaczono niemal wyłącznie na podniesienie stopnia organizacyjnego szkół wiejskich

Co słychać w naszym kraju?

Wizytacje kanoniczne

J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Jałbrzykowsk. przeprowadza obecnie wizytacje kanoniczne poszczególnych parafij na terenie archidiecezji wileńskiej.

Wizytacje potrwają mniej więcej do połowy września r. b.

Nieurodzaj na grzyby

Trwająca od dłuższego czasu posucha odbiła się w sposób nader niekorzystny na tegorocznych zbiorach grzybów, które, przynajmniej na razie, są bardzo nikłe. Sytuacja przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, trudniących się skupem grzybów jest w chwili obecnej bardzo ciężka.

Na rynkach województw wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego odczuwa się obecnie kompletny brak grzybów W związku z tym zarówno właściciele suszarni, jak też eksporterzy nie są w stanie wykonać zamówień.

Opady atmosferyczne mogłyby w znacznej mierze sytuację poprawić.

Zaznaczyć należy, że rok ubiegły również był dla eksporterów grzybów niepomyślny.

Ogórki do Anglii i Francji

Niezwykły urodzaj na ogórki w r. b. daje pokaźne zarobki ogrodnikom w powiecie nieświeskim. We ws. Uszanka pod Horodziejem znajduje się centrala skupu i kwaszenia ogórków. W Radziwiłłmontach pod Kleckiem przygotowuje się dziesiątki wagonów puszek blaszanych na kwaszone ogórki, które cieszą się nie bywałym powodzeniem u konsumentów zagranicznych. Najwięcej się eksportuje doskonale przyrządzonych ogórków konserwowanych do Anglii i Francji.

Pierwsza kobieta-sołtys na Polesiu

Starosta powiatowy p. K. Łyszczkowski zatwierdził na sołtysa gromady wiejskiej w Czerniewiczach, gm. żabczyckiej kobietę Dominikę Niewar. Jest to pierwsza kobieta sołtys na Polesiu, a może i w całej Polsce?

Burza nad pow. oszmiańskim

Nad powiatem oszmiańskim przeszła silna burza z uderzeniami piorunów. Od uderzeń piorunów zapaliło się kilka budynków gospodarskich. Pioruny kontuzjowały trzy osoby.

Poświęcenie nowej szkoły na Polesiu

We wsi Honczary, gm. żabczyckiej w obecn. starosty powiatow. p. K. Łyszczkowskiego odbyło się poświęcenie fundamentów pod szkołę-pomnik im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Jednocześnie rozpoczęto akcję zbiórki i zwózkę materiałów budowlanych

Budowa drugiego masztu antenowego w Baranowiczach

Radiostacja w Baranowiczach buduje już drugi maszt antenowy, który przyczyni się znacznie do zwiększenia zasięgu rozgłośni baranowickiej a ukończenie budowy przewiduje się na dzień 2 październik nika rb. by na czas rozpoczęcia zimowego programu Radiostacja mogła działać już normalnie.

Walne zebranie członków spółdz. „Wygoda" we wsi Pronczaki

W lokalu szkoły powszechnej we wsi Pronczaki, gm. Darewo odbyło się walne zebranie członków spółdzielni „Wygoda". — Zebranie zagaił przewodniczący. Po odczytaniu sprawozdań za r. 1937, uchwalono budżet na r. 1938 w sumie 5.000 zł., po czym omówiono sprawę budowy domu na sklep i wybrano na miejsce zmarłego skarbnika Zuryna Michała, Nieścierowicza Mikołaja ze wsi Pronczaki

Pomnik księdza Kordeckiego

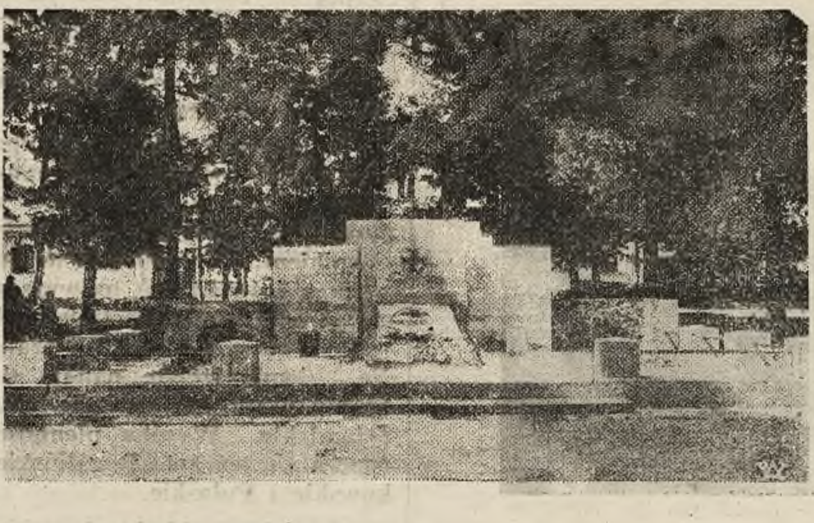


W Szczytnikach koło Iwanowic, obok Kalisza, rozpoczęto budowę pomnika bohatera Jasnej Góry, ks. Kordeckiego. Podczas swej inspekcji na terenie powiatu kaliskiego, p. premier gen. Sładkowski zbadał dokonane roboty przy budowie pomnika i wydał doraźne dyspozycje. Na zdjęciu — model pomnika ks. Kordeckiego.

Obywatelstwo honorowe Nowogródka dla Marszałka Śmigłego Rydza

Rada Miejska m. Nowogródka oraz szereg gmin woj. nowogródzkiego uchwaliły prosić Marszałka Rydza Śmigłego o przyjęcie obywatelstwa honorowego.

Ku czci naszych bohaterów



Na zdjęciu płyta na grobie Nieznanego Żołnierza w Dubnie na Wołyniu, którą ostatnio własnym kosztem odnowił i przebudował dubieński oddział Pocztowego Przysposobienia Wojskowego.

Ceny biletów kolejowych Polska—Litwa

W Kownie zostały zakończone rozmowy polsko-litewskie w sprawach komunikacji kolejowej. Ustalono ceny biletów kolejowych następująco: 3 klasa z Kowna do Wilna 6.50 litów, 2 klasa — 9,70 lt. z Kowna do Warszawy 3 klasa — 25,90 litów a 2 klasa 38,90 lt. Wycieczki grupowe, nie mniejsze niż 15 osób będą mogły korzystać z ulgi taryfowej wynoszącej 33 i jedna trzecia procent. W rozrachunkach kolejowych ustalono przytem 1 zł. na 1,13 lita. Lit na 0,90 złotego.

Stare monety wykopane w Oszmianie

W Oszmianie znaleziono następ. monety: monetę srebrną z wizerunkiem Katarzyny Wielkiej (wielkości 20 gr), monety z miedzi czerwonej — 2 kopiejki z r. 1799 z inicjałami cesarza Pawła I, 2 kopiejki z r. 1813 z czasów panowania Aleksandra I, monetę z napisem rosyjskim „dieniežka" z inicjałem Mikołaja I, monetę lub medal (wielkości 5 zł.) z wizerunkiem św. Jerzego na koniu, zwalczającego smoka — z r. 1758.

Zmierzch przemytu na granicy polsko-litewskiej

Od wielu lat najbardziej nagminnie występujące przemytnictwo obserwowane było na pograniczu polsko litewskim. Fakt ten pozostawał w związku z nieuregulowaniem stosunków z Litwą i brakiem możności porozumiewania się władz granicznych, co było wykorzystywane przez przemytników. Obecnie po normalizacji stosunków polsko-litewskich, przemytnictwu położony został kres, a raczej spadło ono do minimum. Zawarte ostatnio umowy ułatwiają pościg za przemytnikami na granicy. Z tego powodu ustał prawie szmugiel, który polegał przeważnie na przemycie artykułów monopolowych z Litwy.

---

i miasteczkowych (10 etatów przeznaczono specjalnie na naukę religii).

SKOŃCZYŁY SIĘ DNI KOŁATANIA...

Nadmienić należy, że Kuratorium nasze zatrudniło obecnie, w związku z uzyskanymi etatami — **wszystkich bezrobotnych nauczycieli mężczyzn** (oczywiście i część kobiet), dla których urządzono miesięczny kurs przeszkoleniowy, gdyż były wypadki, że od egzaminu seminaryjnego upłynęło już niemal 10 gorzkich lat.

A zatem rok szk. 1938/39, likwidujący bezrobocie (na razie wśród mężczyzn) przejdzie do złotej kroniki w dziejach naszego szkolnictwa powszechnego.

Życzyć więc należy, ażeby przyszły rok szkolny (1939/40) przyniósł podobną dobrą nowinę w stosunku do bezrobotnych nauczycielek kobiet.

POD ADRESEM GMIN I MAGISTRATÓW.

Wiadomo wszystkim, że szkolnictwo powszechne zajmuje w budżetach samorządowych pokaźną sumę (od roku jednak mocno **odciążoną** przez skarb państwa, regulujący dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli), nie znaczy to jednak, ażeby figurowały w nich **pięciozłotowe** pozycje na kupno książek dla ubogiej dziatwy, albo cztery zł na higienę (apteczki szkolne itp.).

Suma 5 i 4 zł na cele pierwszorzędnej wagi ośmiesza tylko nasz samorząd terytorialny.

Wobec takiego stanu rzeczy nie mam nawet odwagi wspominać dla szkół np. o zegarach, radiu, wagach, przyrządach do geometrii, warsztatach do pracowni szkolnych itp. utensyliach.

Żyjmy więc nadzieją. Może i w tym nieszczęściu przyjdzie nam z pomocą ofiarne T-wo P. B. P. S. P., które wyasygnowało już na bież. rok szk. na pomoce naukowe i biblioteki szkolne 10.411 zł. Oczywiście, jest to za mało dla wszystkich szkół. ale rośnie stąd nadzieja...

PODRĘCZNIKI.

Rozsiewane pogłoski o nowych podręcznikach we wszystkich klasach szkół powszechnych nie odpowiadają prawdzie, gdyż podręczniki np. w kl. III i IV pierwszego stopnia muszą odpowiadać jedynie **kursom** — A lub B w kl. III i A lub B lub C w kl. IV — o co właśnie wszyscy się przecież domagali, ażeby nie było np. jednej i tej samej czytanki w kl. IV w ciągu aż **trzech** lat, jak to się praktykowało do roku szk. 1936/37.

Obecnie więc winno nastąpić raczej uspokojenie i zadowolenie z istniejącego stanu podręcznikowego w w szkołach powszechnych I stopnia. Można krytykować może same podręczniki co do ich treści, ale to już kompetencja biegłych literatów regionalnych.

Kupując zaś podręcznik, pamiętajmy stale o 10-groszowym znaczku na budowę szkół. Mała ta rzecz, stworzy budynki szkolne we wsiach i miasteczkach, będące zarazem strażnicami naszej kultury na północnym wschodzie.

Kończąc tych kilka bliższych uwag na temat naszego szkolnictwa powszechnego życzyć należy, ażeby modły, które popłyną z ust dziatwy szkolnej ku Stwórcy i Tej, co w Ostrej świeci Bramie — przyniosły nowemu rokowi szkolnemu dużo radości i szczęścia.

Jan Hopko.

—o0o—

SPRAWY ROLNICZE

Przed siewem żyta

Obecnie rolnicy rozpoczęli prace nad przygotowaniem roli pod zasiew żyta. W pierwszym rzędzie są wykonywane orki. Jak wiemy żyto lubi rolę dokładnie doprawioną i odleżałą, dla tego orki musimy wykonać dokładnie.

W roku bieżącym suchym i słonecznym niektóre przedplony żyta jak mieszanki pastewne i koniczyny zeszły wcześniej z pola. Na takich polach zapobiegliwy rolnik wykonał płytką podorywkę, która dała możność zmagazynować wilgoć i wyniszczyć chwasty, a na takim polu orkę siewną łatwo i dokładnie wykona. Jednak w naszych warunkach klimatycznych najczęściej na ten zabieg nie ma czasu, dobrze jest wówczas pole zdrapać drapaczami lub kultywatorami i następnie przystąpić do orki siewnej. Łubiny przyora się dokładnie, o ile do grządzieli pługa przymocujemy łańcuch lub sznur z ciężarkiem, który wlokąc się po dnie brózdy przyciska rośliny dając możność równo je przysypywać odwracaną skibą. Ugory lub pola po podorywce orzemy węższą skibą co przyczynia się do szybszego odleżenia się roli. Żyto wymaga zasiewu w rolę odleżałą. Dla uzyskania stanu naturalnego wydobrzenia roli od ostatniej orki na glebach lżejszych wystarcza około 3 tygodni, na zwięźlejszych około 4. Spóźnione orki jak też łubiny zaorane celem przyśpieszenia naturalnego wydobrzenia roli należy zwałować wałem pierścieniowym Campbella.

W naszych gospodarstwach najczęściej w płodozmianie żyto przychodzi po łubinach, po koniczynie, po ugorach i po mieszankach pastewnych. Powszechnie są jeszcze stosowane ugory tak zwane świętojeńskie, sposób ten jest stosowany z konieczności ze względu na posiadanie pastwiska wiosną. Zapobiegliwszy gospodarz na takie pole sieje koniczynę białą, która da obfitsza paszę i lepsze stanowisko pod żyto. Najdokładniej przygotować rolę pod żyto można stosując ugory czarne, jednak są one kosztowne gdyż pole nie plonuje w ciągu całego roku.

W ugorach stosowane jest nawożenie żyta obornikiem. O ile mamy obornik słomiasty słabo rozłożony, najlepiej go zastosować przy pierwszej orce wykonywanej w czerwcu; dobrze rozłożony obornik można stosować pod orkę siewną. Żyto wykorzystuje obornik stosunkowo dobrze. Żyto bardzo jest wdzięczne za nawożenie nawozami zielonymi szczególnie łubinem, który możemy nawet później przyorać, bowiem doświadczenia wykazały, że łubin przyorany pod żyto może być na kilka dni przed siewem. Najlepiej łubin przyorywać gdy są dobrze wykształcone strąki.

Plony żyta po ugorach są najsłabsze, peluszka sprzątnięta na zielono podnosi plon żyta około 3 q z ha ziarna i około 7 q słomy, po dobrej koniczynie 4,5 q do 5,5 q ziarna i 6—12 q słomy, a po dobrze rozwiniętym łubinie plon żyta w porównaniu z plonem po ugorze może być dwa razy większy.

Nawozy pomocnicze mineralne do brze jest stosować, tylko należy baczyć by rola była odchwaszczana i dobrze doprawiona.

Najmniej żyto potrzebuje nawożenia potasem, fosfór daje dobre rezultaty szczególnie na glebach zwięźlejszych, zaś azot stosujemy w stanowiskach słabszych po ugorach nie nawożonych gnojem, po odnowach, po nieudanych koniczynach w ilości około 50 kg azotniaku 21%. Najwdzięczniej i najpewniej żyto opłaca nawożenie azotem stosowane wiosną w ilości około 100 kg saletrzaku w stosunku na ha. Najodpowiedniejszym terminem siewu dla naszych gospodarstw jest czas od 5 do 17 września. Dla gospodarstw wysuniętych bardziej na północ jak również na glebach zwięźlejszych a z natury swojej chłodniejszych rozpoczynamy siewy o kilka dni wcześniej. Żyta siejemy rzutowo około 200 kg na ha rzędowo 150—170 kg na ha. Na glebach żyznych ilość wysiewu należy zmniejszyć. Poza wyborem stanowiska pod żyto, uprawa roli i nawożeniem ważną jest sprawa nasion jakie użyjemy do siewu oraz doboru odpowiedniej odmiany żyta.

Do siewu należy użyć ziarna doborowego i dobrze oczyszczonego Nie należy szczędzić trudu i czasu na dobre doczyszczenie nasion, bowiem wiadomą jest rzeczą jakie ziarno zasiejemy, takie w roku przyszłym zbierzemy.

Sprawa doboru odmiany żyta dla naszych warunków klimatycznych jest bardzo trudna, a to dzięki chorobie żyta, która niszczy ruń żytnią w marcu i kwietniu, mianowicie pleśń śniegowa (Fuzarium). Faktycznie nie ma odpornej odmiany na tą chorobę, boć przecie w roku bieżącym żyta miejscowe, nie szlachetne, które są bardzo odporne na Fuzarium np. w wielu miejscowościach pow. oszmiańskiego w 80% było uszkodzone przez tego grzybka. Zarazki tego grzybka znajdują się w ziemi jak też i na powierzchni ziarna. Siejąc takiem ziarnem wprowadzamy chorobę, która wczesną wiosną przy sprzyjających warunkach bardzo silnie uszkadza ruń żytnią. Dlatego winniśmy ziarno siewne odkażać. Najlepszymi zaprawami okazały się suche zaprawy *Uspulun* lub Ziarnik. Odkażanie ziarna siewnego przed chorobą pleśni śniegowej nie pociąga dużych kosztów, bowiem koszt zaprawy ziarna na 1 ha wynosi około 4 zł., gdy takiem ziarnem możemy siać rzadziej o jakie 20—30 kg., ta oszczędność na ziarnie siewnym prawie całkowicie pokrywa koszt wydany na kupno zaprawy. W ten sposób znacznie uchronimy zasiewy od uszkodzenia przez pleśń śniegową, jednak nie całkowicie, bowiem jak wspomnieliśmy zarazki grzybka znajdują się w ziemi i żyto bejcowane też może ucierpieć, jednak już znacznie w mniejszym stopniu.

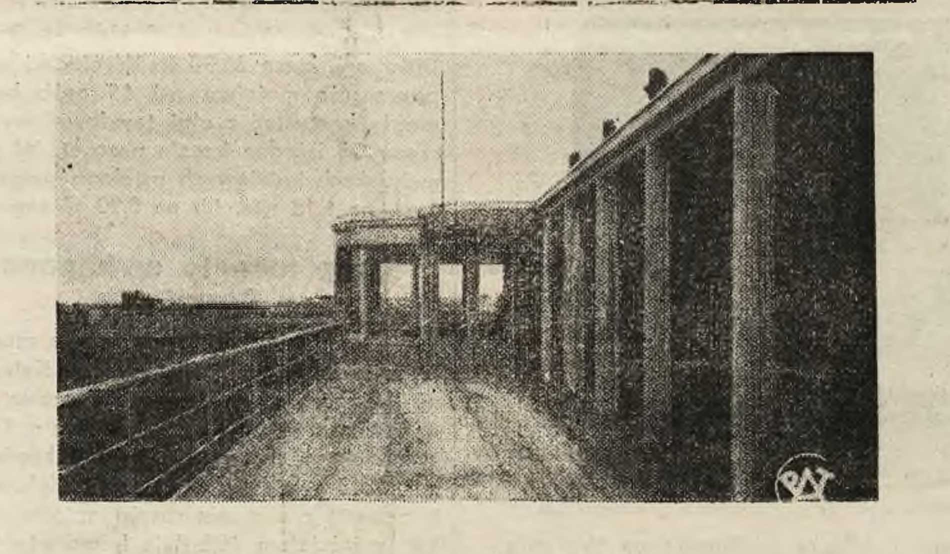
Jak już wyżej wspomnieliśmy najodpowiedniejszym żytem na pleśń śniegową są żyta miejscowe, lecz one dają mały urodzaj ziarna i to bardzo lichego. O ile chcemy mieć większe urodzaje żyta i o lepszym ziarnie musimy brać żyta szlachetne. Najbardziej przydatnymi odmianami dla naszych warunków są żyta wyhodowane w naszych warunkach klimatycznych, a mianowicie: żyto Bieniakońskie wyhodowane z żyta miejscowego przez prof. Łastowskiego na Stacji Dośw. w Bieniakoniach lub żyto Sosnowskie wyhodowane przez inż. Niewiarowicza w Zakładzie Doświadczalnym w Berezweczu. Żyta te w niesprzyjających warunkach zimowania cierpią od fuzarium lecz na tyle są odporne, że pleśń nie niszczy całej rośliny i one później nawet dobrze się rozwijają, natomiast bejcowanie daje dobre rezultaty.

W lepszych warunkach uprawy i nawożenia możemy siać żyto szlachetne, jednak stale przed siewem musimy je zaprawiać uspulunem lub ziarnikiem. Z pośród szlachetnych żyt według doświadczeń najwyższą plennością odznacza się Petkus Lochowa i wyhodowane z niego Włoszanowskie. Na ziemie lżejsze nadaje się żyto Szampańskie, zaś na zwięźlejsze żyto Zelandzkie. Wysoką plennością odznacza się też żyto Rogalińskie, Dańkowskie i Puławskie.

Na glebach chłodnych, sapowatych o niskiej kulturze a wogóle mało przydatnych do uprawy żyta najmniej zawodnym będzie żyto proste wioskowe.

Inż. J. R.

Dom ludowy rybaka polskiego im. gen. Orlicz-Dreszera



Dom Ludowy Rybaka Polskiego im. gen Orlicz - Dreszera w Wielkiej Wsi — Władysławowie pomyślany jest architektonicznie w górnych kondygnacjach, tworzących tarasy, jako pokład z mostkiem kapitańskim wielkiego transoceanicznego statku. Na zdjęciu oryginalny taras.

O wyrobie cegły na potrzeby gospodarstw rolnych

(Dalszy ciąg).

WYPALANIE SURÓWKI.

Jedną z ostatnich, zarazem najtrudniejszą i najkosztowniejszą czynnością w wyrobie cegły jest jej wypalanie. Od sposobu i umiejętności przeprowadzonego wypalania w bardzo dużym stopniu zależy jakość otrzymanej cegły, jak też i ilość użytego materiału opałowego. Celem wypalenia jest nadanie trwałości formy i masy cegły.

Przy wypalaniu, surówka najpierw traci wodę hygroskopijną i wtedy w miejscu, gdzie była woda powstają wolne przestrzenie, a następnie przy dalszym ogrzewaniu do temperatury żarzenia, traci wodę chemiczną. Wypalanie rozpoczynamy od niezbyt wysokiej temperatury i stopniowo, po woli — wzrastającej do temperatury najwyższej — po osiągnięciu której i podtrzymaniu przez pewien czas natężenie ognia zmniejszamy stopniowo, aż do całkowitego wygaśnięcia.

Rozpalanie do zbyt wysokiej temperatury od rozpoczęcia palenia powoduje masowe pękanie surówki, spowodowane zbyt intensywnym parowaniem zawartej w niej wody. Nie możemy też po zakończeniu wypalania gwałtownie oziębiać, gdyż nagła zmiana temperatury powoduje gwałtowne kurczenie się cegły i również masowe pękanie.

Czas trwania wypalania nie zależy od tego, w jakim piecu wypalamy, a jedynie od jakości gliny, z jakiej surówka została wyprodukowana, od stopnia dosuszenia surówki i od jakości opału.

Materiały opałowe. Do wypalania cegły możemy używać najrozmaitszych materiałów opałowych, jak węgiel kamienny, węgiel brunatny, torf, drzewo, chrust. Jeśli zaś chodzi o porównanie wartości opałowej wymienionych materiałów, to przyjmuje się, że 1 kg węgla kamiennego daje tyle ciepła, co 1,5 kg węgla brunatnego, 2,3 kg przeciętnego drzewa, 1,8 kg suchego torfu. W naszych warunkach dotychczas prawie wyłącznie było używane drzewo, obecnie zaś, ze względu na jego zbyt wysoką cenę, musimy je zastępować torfem, który pod względem wartości cieplnej nie ustępuje drzewu, a nawet często przewyższa. Przy opalaniu torfem wymaga się koniecznie, ażeby palenisko zaopatrzone było w ruszty. Najlepiej do tego nadają się zwykłe piece polowe z paleniskami o rusztach schodkowych. Torf spala się spokojnie, daje płomień długi i podtrzymuje stałą temperaturę.

Najtańszym i najprymitywniejszym typem pieca do wypalania cegły jest t. zw. piec mielerzowy, albo kopcowy, zbudowany całkowicie z surówki (rys. 9, 10 i 11).

Wypalanie w piecu kopcowym zaleca się stosować tam, gdzie jest chwilowe zapotrzebowanie na cegłę. Piec ten pochłania dużo paliwa, więcej niż jakikolwiek inny i daje dużo cegły niedopalonej, przepalonej i popękanej. Budowa jego jest jednak bardzo tania, nie wymaga specjalnych urządzeń i wznoszenia murów z cegły polowej i to należy do wielkich zalet.

Według Z. Racieckiego piec kop-

O wychowie prosiąt

(Dalszy ciąg).

Kwestią wpływu żelaza przy wychowie prosiąt zajmowało się wielu hodowców i uczonych. (N. Hansson Haaz, Popow i inni) i wszyscy zgodnie przychodzą do wniosku, że brak związkó wżelaza w pożywieniu świń bardzo ujemnie wpływa na rozwój i wzrost prosiąt, powodując enemię, małą odporność na choroby i dużą śmiertelność.

Brak związków żelaza oraz innych soli mineralnych powstaje przy niewłaściwym żywieniu i utrzymaniu materiału rozpłodowego w ciągu roku a szczególnie zimą .

Prof. Haaz twierdzi, że prosięta przychodzą na świat z pewnym zapasem żelaza w wątrobie, zapas ten jednak szybko wyczerpuje się wobec brak związków żelaza w paszach zimowych i w mleku macior, prosięta zaczynają odczuwać brak żelaza i są anemiczne, bo ilość hemoglobiny w krwi znacznie się zmniejsza.

Zapasy żelaza w organizmie wyczerpują się tym bardziej szybko, jeżeli maciora i prosięta nie korzystają z wybiegów, powietrza i słońca. Dodawanie związków żelaza do karmy macior w czasie karmienia chorych, anemicznych prosiąt nie odnosi skutku (N. Hansson). bo przejście soli żelaza od paszy do mleka i do organizmu prosiąt wymaga prawdopodobnie dłuższego czasu i większych przekształceń, prosięta zaś tymczasem chorują.

Stosunkowo lepsze warunki daje stosowanie bezpośrednio prosiętom związków, zawierających sole żelaza, na przeszkodzie jednak często stoi niechęć prosiąt do pobierania środków odżywczych, a więc i mineralnych. Dogodnym sposobem dostarczana prosiętom związków żelaza jest zadawanie gliny czerwonej i żółtej (Haaz) lub rozpuszczonego w wodzie siarczanu żelaza.

Dolewanie do wody i mleka rozcieńczonego roztworu siarczanu żelaza, polewanie z butelki przez smoczek sutek maciory podczas ssania prosiąt, skrapianie węgla drzewnego i śruty zbożowej polecane są prze zwielu autorów rosyjskich. Węgiel drzewny powinien znajdować się w kojcu od 5—7 dni po urodzeniu prosiąt. Prosięta bardzo chętnie zjadają węgiel drzewny, regulują przy tym trawienie, bo węgiel pochłania nadmiar gazów oraz produkty rozkładu i fermentacji pokarmu. Zadawanie węgla drzewnego, skrapianego roztworem siarczanu żelaza stosowaliśmy niejednokrotnie w naszej praktyce z wynikiem zadawalniającym, znacznie chętniej jednak prosięta zabierają się do gliny. Pomimo tego, że zadawanie gliny prosiętom wywiera dodatni wpływ powinna ona być stosowana z pewną ostrożnością i w ograniczonej ilości, bo zgłodniałe w związki mineralne prosięta zimowych miotów zjadają gliny za dużo i łapczywie, co może powodować zaburzenia w trawieniu.

Że zjawisko braku żelaza oraz innych związków mineralnych i ujemne skutki związane z nim nie są zupełnie obce w szerszej praktyce żywienia świń, wskazuje następujący fakt. W kilku pojedyńczych gospodarstwach na Kujawach stosowane jest zadawanie związków żelaza i miedzi przy żywieniu świń w przekonaniu, że działają one zapobiegawczo przeciwko chorobom. Dowiadujemy się, że kawałki żelaza i drut miedziany bywają wrzucane do beczki drewnianej, zalewane wodą i moczone przez dłuższy okres czasu, po czym rdzawa od żelaza i miedzi wodę, dodaje się do karmy świń. Sposób ten został jakoby zapożyczony i przywieziony z Niemiec przez kilku gospodarzy, byłych jeńców z wojny światowej.

Zadawanie związków żelaza i miedzi w sposób wyżej wspomniany nie jest oczywiście godne polecenia, nie jest również zupełnie bezpieczne, ponieważ w zanieczyszczonej wodzie mogą zagnieździć się rozmaite drobno ustroje chorobotwórcze. Nie może też wymieniony sposób zadawania związków mineralnych zapobiec chorobom infekcyjnym i nie uchronił w roku zeszłym od pomoru w jednym ze wspomnianych gospodarstw,. ciekawy jednak jest fakt, że ujemny wpływ braku żelaza w karmie świń został zaobserwowany w praktyce i są dążenia ,ażeby zapobiec jego złym skutkom.

Inż. A. Batiuta

(„Życie Rolnicze")

(Dokończenie nastąpi).

Zboże i inwentarz żywy nie mogą być licytowane

Na podstawie obowiązujących przepisów egzekucyjnych, w okresie żniwnym wstrzymane jest na przeciąg czterech tygodni dokonywanie przez urzędy skarbowe licytacji u właścicieli gospodarstw wiejskich.

Ostatnio, w ramach prowadzonej przez rząd akcji zbożowej, min. Skarbu wydał okólnik, mocą którego okres ten przedłużony został do dnia 15 październik nika br.przy czym w stosunku do właścicieli gospodarstw rolnych, dla których wymiar gruntowego podatku bez dodatków komunalnych nie przekracza 60,00 zł, należy wstrzymać wszelkie czynności egzekucyjne.

W stosunku do pozostałych właścicieli gospodarstw wiejskich mogą być — w myśl okólnika — w tym okresie wysyłane jedynie upomnienia oraz dokonywane zajęcia ruchomości, z wyjątkiem zboża, przeznaczonego pod zastaw rejestrowy oraz zajęcia wierzytelności. Ograniczenie dalszych — poza zajęciem — kroków egzekucyjnych nie będzie stosowane, jednakże do tych właścicieli gospodarstw rolnych, którym wymierzono podatek gruntowy za rb. w kwocie powyżej 60,00 zł, a których zaległości z prawomocnych wymiarów w podatku gruntowych lub innych daninach komunalnych i państwowych przekraczają ostatni roczny wymiar, choćby w jednej z tych danin.

W stosunku do tej kategorii płatników, posiadających poważniejsze zaległości, a w szczególności w stosunku do płatników opornych, mogą być stosowane nawet w okresie przed 15 października dalsze kroki egzekucyjne, aż do sprze

Wstrzymanie egzekucji należności publiczno-prawnych do dnia 15. X. łącznie z uruchomionymi już i przeprowadzonymi kredytami zaliczkowymi i rejestrowymi powinno przyczynić się do zmniejszenia podaży zboża z nowych zbiorów i oddziałać przez to na bardziej równomierne rozłożenie tej podaży.



Jedna z etykiet na worki z mąką i kaszą, które zostaną wprowadzone od 5 września br. z przeznaczeniem na tzw. fundusz interwencyjny.

Nawożenie łąk i pastwisk jesienią

Gdybyśmy zrobili porównanie pomiędzy wysokością nakładu pracy i kosztów, jakie dajemy polom uprawnym a łąkom lub pastwiskom, to dojdziemy do przekonania, że łąkom dajemy nieporównanie mało. Wymagania zaś mamy bardzo duże, chcemy przecież, aby łąka rokrocznie wydawała nam dwukrotnie obfite plony siana. Dlatego należyta gospodarka na łąkach każe dbać o nie nie mniej niż o pole uprawne. Nic więc dziwnego, że wobec bardzo częstego pozostawiania łąk samej sobie, każdy zabieg — czy to jako nawożenie czy pielęgnacja lub podsiew trawami, opłaca się bardzo sowicie.

Sposób racjonalnego zagospodarowania łąk znajduje obecnie coraz większe zrozumienie, podniesienie bowiem wydajności łąk pociąga za sobą poprawienie stanu całego gospodarstwa. Więcej paszy z łąk, to możliwości dla rozwoju hodowli, to więcej obornika, to większa wydajność innych roślin.

Dlatego też i na nawożenie łąk i pastwisk powinniśmy zwrócić więcej uwagi niż dotychczas i o nawożeniu tym pomyśleć również i jesienią. Nawożenie to bowiem zastosowane jesienią daje z reguły wyniki lepsze, niż użyte w tej samej ilości w okresie wiosennym. Rzecz jasna, że jesienią nawozić można tylko łąki nie podlegające zalewom wczesno-wiosennym.

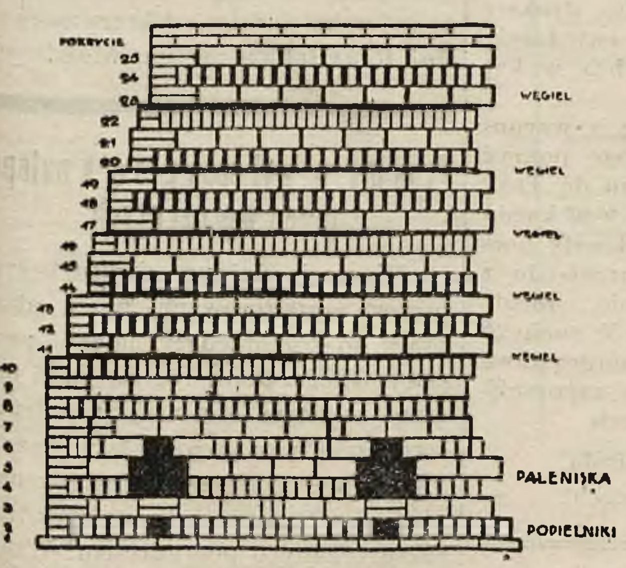
Większość naszych łąk, to łąki torfowe, na których najskuteczniejszym jest działanie nawożenia potasowego. Stąd też utarło się przekonanie, że wszystkie łąki potrzebują przede wszystkim nawożenia potasowego. Tymczasem w odniesieniu do łąk mineralnych przekonanie to jest błędne. Potrzebują one bowiem w równym rzędzie nawożenia azotowego, fosforowego i potasowego.

Z nawozów fosforowych polecić zastosowania najodpowiedniejszym jest azotniak w dawkach około 100 kg na hektar. Wpływ tego nawożenia jest bardzo korzystny, gdyż nie tylko podnosi on plony siana, ale i wyraźnie poprawia jego jakość. Poza tym łąki i pastwiska nawożone jesienią wcześniej ruszają wiosną, stąd też pastwiska można wcześniej wypasać, a na łąkach przyśpiesza się sprzęt pierwszego pokosu.

Z nawozów zaś fosforowych polecić można superfomasyne w dawkach 120—200 kg na hektar. Najprostszym zaś okazuje się użycie gotowej mieszanki tych nawozów, tj. superfomasyny azotniakowej w dawkach 275 — 350 kg na hektar. Nawozy te po rozsianiu należy dobrze zabronować.

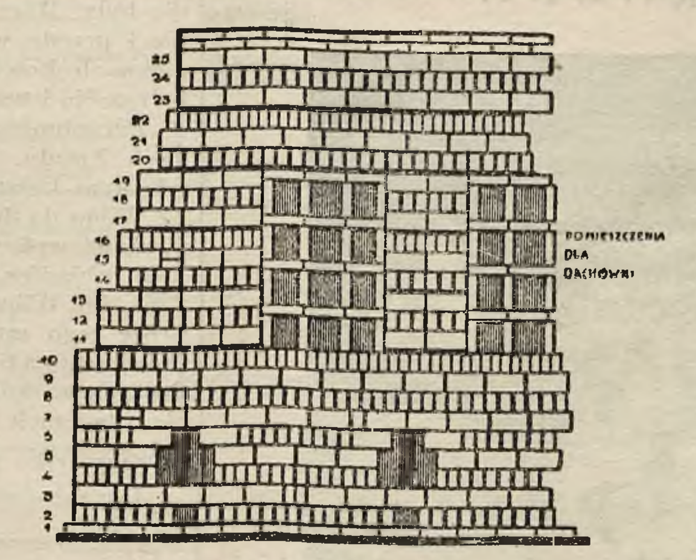
S. S

Kto poplony stosuje, ten spokojnie zimy oczekuje.



Widok zewnętrzny części pieca kopcowego nie zamazanego jeszcze gliną i nie obsypanego ziemią.

W/g Z. Racieckiego.



Przekrój wpoprzek palenisk z pokazaniem pomieszczeń dla dachówki.

W/g Z. Racieckiego.

cowy układamy w sposób następujący: „na placu suchym, na wyższym miejscu, by piec zabezpieczyć od zalewu wody, i wyrównanym, układa się ściśle, równo, pierwszą warstwę najgorszej surówki napłask na glinie; drugą warstwę układa się z surówki na zrąb, pozostawiając co 1,20 m kanały (popielniki) szerokie na pół cegły, doprowadzające powietrze do palenisk. Trzecią warstwę ułożyć należy na zrąb w przeciwnym kierunku do warstwy dolnej z odstępami 2 cm pomiędzy cegłami; pod paleniskiem warstwa ta, dzięki odstępom między surówkami, tworzy ruszt, 4, 5 i 6 warstwy układane są w ten sam sposób i posiadają przerwy nad popielnikami, szerokie na pół cegły, służące jako paleniska.

Henryk Zienkiewicz.

(„Tygodnik Rolniczy").

(Dokończenie nastąpi).

Chcę być zdrowym i długo żyć

Kolumna Powiatow. Towarzystwa Przeciwgruźliczego Wileńsko-Trockiego

Pod redakcją dr. Marii Kołaczyńskiej

NIE WYDAWAJ NA WÓDKĘ TAK CIĘŻKO ZDOBYTYCH PIENIĘDZY—W DOMU JEST TYLE POTRZEB!

Pierwszy doroczny Zjazd Przodownic Zdrowia w Trokach

Już za kilka dni, bo od 3 do 6 września odbędzie się w Trokach wielka uroczystość naszej organizacji: pierwszy zjazd karmazynowego wojska. Co rok będzie zwoływali takie zjazdy my i nasi następcy. Dziś jest tylko Zjazd Przodownic z jednego powiatu, a za 5, a za 10 lat może będą zjeżdżały delegatki z wielu powiatów, z wielu województw. Kto to wie?

Tak, jak zeszłego roku, gdy pierwsze przodownice kończyły kurs w Trokach. Było ich tylko 17 — na pewno nie przewidzieliśmy, że za rok 446 dziewcząt skupi się przy tej samej idei. Gdy jest mowa o wojsku i o idei, zawsze jest mowa i o sztandarze. I nasze Przodownice mają swój sztandar. Skromny, nawet biedny, własnymi rękami wypracowany: na samodziałowym płótnie krzyż przeciwgruźliczy. Widziałyście go na straganie podczas rynku Kaziukowego i zobaczycie podczas Zjazdu.

Cóżeśmy to rok temu pisały na tym miejscu

„Walka z gruźlicą to nie samo jej leczenie. Cóż z tego, że chory dowie się o swej chorobie, nawet będzie sumiennie przyjmował leki zapisane. Nic posuniemy się w tej walce ani na krok, jeżeli całe społeczeństwo nie weźmie w niej udziału. A udział społeczeństwa to nie tylko danie na odczepnego składki członkowskiej. To codzienna, nudna walka ze zwyczajami i nałogami, w których wzrośliśmy, walka z brudem i niechlujstwem, z ciemnotą i zabobonami, które stanowią mur ochronny dla gruźlicy.

Badanie, choćby wszystkich pogłownie i leczenie, choćby wszystkich chorych nie przesuną linii frontu ani na krok, dopóki ludzie będą się wzajemnie zarażali, dopóki nie przyjdzie zrozumienie, że czyste powietrze w chacie, czyste ręce do posiłku, spluwaczka i miednica do mycia zabezpieczą nas skuteczniej od gruźlicy, niż pudy lekarstw i nazbytkowniejsze sanatoria.

Praca nad wpojeniem tego przekonania — to dopiero jest walka z gruźlicą. Tylko postęp cywilizacji na wsi rozbije liczby hańbiące nas w oczach Zachodu. Największa ilość zgonów i zachorowań na gruźlicę ze wszystkich państw, prowadzących z nią walkę. Wziąć się musimy doń ostro, bo dużo czasu zmarnowaliśmy. Dziesiątki lat dzielą naszą wieś od wsi duńskiej, holenderskiej, czy skandynawskiej.

Dogonimy je i przegonimy!"

Takeśmy pisali rok temu. Jak bardzo w nasze słowa wierzyliśmy...

Nie zawiodła nasza wieś, ani nasze dziewczątka. Dziś nie będziemy uprzedzać tego, co stanowi jeden z punktów Zjazdu: sprawozdanie z prac Przodownic Zdrowia. Ogłosimy to w następnym numerze. Mamy piękne, żywe rezultaty, nawet, powiem w sekrecie, przerastające nasze oczekiwania.

—oOo—

Parę słów o programie Zjazdu

Porządek dzienny ogłoszony był w gazecie ściennej, którą każda Przodownica powinna była otrzymać. Dziś przypominamy:

Przyjazd do Trok 3 września (sobota). Otwarcie zjazdu w niedzielę dn. 4 września w sali parafialnej po nabożeństwie o godz. 10 rano. Na wykłady, przewidziane w programie złożą się następujące referaty:

„Ideowe zadanie dobrego samarytanina" — wygłosi przedstawiciel Akcji Katolickiej.

„Rola książki w życiu kobiety wiejskiej" — instruktor oświaty pozaszkolnej.

„Dziecińce wiejskie" — przedstawicielka Kół Gosp. Wiejskich.

„Dziewczęta w walce z alkoholizmem"—przedstawiciel T-wa „Mens".

Prócz tego referaty lekarsko-higieniczne, wypowiedziane przez lekarzy specjalistów: „Gruźlica kości, stawów i skóry", „Choroby zębów", „Choroby dzieci" oraz „Przodownice w walce z gruźlicą", w której będzie objaśniony system izolowania chorych przez umieszczanie ich w specjalnie zbudowanych, drewnianych przybudówkach. Przybudówki te już istnieją w pow. wil.-trockim — pierwszym w Polsce, który na wzór zagranicy akcję tego rodzaju prowadzi. Prócz tego będą dwa wykłady, mające mały może związek z pracą Przodownic, ale dające im wiele praktycznych wiadomości i możliwości zarobku, to: „Zbieranie i przeróbka grzybów" — inżynier Wojciech Kozłowski oraz „Znaczenie zielarstwa i ogólne zasady zbioru ziół:: — inż. Halina Stalewska.

Kilka przodownic śmielszej natury ma wygłosić swoje sprawozdania. Uwzględnijcie w nich ilość chat, jakie były poddane Waszej pieczy. Ilość niemowląt, których matki pouczyłyście i co najważniejsze: rezultaty tych obchodów i pouczeń. Wszelkie pogadanki, zabawy, zbiórki. Piszcie, lub mówcie swoimi słowami; będziecie mówić do ludzi najzwyklejszych i do swoich koleżanek. Nie przejmujcie się żadną „powagą chwili". Najlepiej wyjdzie, jeśli sobie wyobrazicie, że będziecie przemawiały do swojej siostry, czy sąsiadki.

Dobrzeby było, żeby chociaż na otwarcie Zjazdu przybyli rodzice Przodownic przynajmniej tych, które bliżej mieszkają.

Część poniedziałku i wtorku poświęcona jest zwiedzaniu Wilna i to takich miejsc, gdzie żadna na pewno nie była. Więc filtry, radio, drukarnię i przede wszystkim zwiedzanie pięknych kościołów, skarbca w katedrze. No i teatr.

Przypominamy jeszcze o warunkach Zjazdu: Trzeba drogę pokryć własnym kosztem. Z domu do Trok i z Wilna do domu. Prócz tego każda powinna wpłacić 3 zł na koszty noclegu, obiadów, teatru, przejazdu z Trok do Wilna, zwiedzanie. Każda prócz tego musi przywieźć suchego prowiantu na 6 posiłków. Gorącą kawę dostaną na miejscu. A nie zapomnijcie o tarczach i mundurkach.

Oby tylko pogoda dopisała.
Do zobaczenia w Trokach!

POMIDORY, MARCHEW I OWOCE POTRZEBNIEJSZE DZIECKU NIŻ TOBIE SÓL!

Wesoła „kooperatywa"

we wsi Miadziuny (gm. rudziskie)

Przysłała nam pewne Przodownica Zdrowia wiersz p. t. „Miadziuńska kooperatywa". Na razie go nie podajemy, nie chcemy bowiem wstydzić bohatera owego wiersza. Ale gdy na brudasów nie będzie innej rady, trzeba będzie chyba ogłosić czarną listę.

„Kooperatywa" — to nie sklep, jak byśmy myśleli. Nazwano tak chatę pewnego gospodarza w Miedziunach, gdyż jakoby gromadzi się tam wszelkiego rodzaju robactwo: „pchły, wszy, pluskwy, prusaki, karaluchy i robaki czołgające się, a nawet rechocą żaby pod łóżkiem".

Wesoło musi być w tej chacie przy tak licznym inwentarzu! Właściciel owej „kooperatywy" lubi ciepło i zapiecek. Rzadko się myje, widocznie w obawie, aby się nie zaziębić dla tych samych względów nie zmienia bielizny. Lubi on wygody. Jest widocznie zwolennikiem miejscowej kanalizacji, bo urządził sobie kubeł pod łóżkiem, aby się nie fatygować na dwór na zrozumiałą potrzebę. — Nie zawiele musi być statków w tym gospodarstwie, skoro ten sam kubeł, jak wieść niesie, służy do karmienia świń. Zrozumiałe, że w tej chacie bezustannie kłótnie, jakoby ojciec z synem wzajemnie biją się „po mordach". Raport nic nie mówi, czy w tym domu są kobiety. Jak one to znoszą?

Biedna „kooperatywa" spóźniła się o jakie tysiąc lat! I jeżeli to wszystko prawda, warto byłoby sfotografować takie wnętrze i umieścić w muzeum razem z przedhistorycznymi garnkami wykopaliskami. Bo skoro ruiny starych zamków konserwują, ot, w Trokach takie poważne roboty prowadzą, wartoby może i „kooperatywe" miadziuńską zakonserwować. Już teraz takich się nie widzi!

Prośmy o wyłczenie się z nalepek przeciwgruźlczych

W czasie dni przeciwgruźliczych osoby zainteresowane naszą akcją brały do rozsprzedaży nalepki przeciwgruźlicze. Ponieważ my sami musimy wyliczyć się z tych nalepek, serdecznie więc prosimy tych wszystkich o niezwłoczne przekazanie nam pieniędzy oraz reszty nalepek nierozsprzedanych pod adresem: Wilno, ul. Wileńska 27, Poradnia Przeciwgruźlicza, lub do najbliższej Poradni gminnej.

Kolonie letnie dla dzieci i młodzieży prowadzone przez Federację P. Z. O. O.



Dziatwa na kolonii w Otwocku, położonej w pięknym sosnowym parku ochoczo spędza czas na zabawach — z zamiłowaniem uprawiając tańce.

Kaskada mówi...

Ot jak ja wracał sie awtobusem z Lidy— tak niepowierzycie, co ja nanerwował sie. Bo, wisz, jechał w ta pora jakiś ci miastowy z dwumi chłopczakami. Wsiond on w Ejszyszkach, tak dzieciuki te —tak wyrabiali sie, co wysiedzieć nie można było. Jeden krzyczy nibyś to z wesołości — a drugi tak nabrał z jakiejści butelki wody do gemby i dawaj pyrskać na mnie. Tak ja dla tego miastowego i mówia: „Pan! uspokoj swoje dzieciuki, — a to wytrzymania już z imi niema"... A miastowy nic... jakby głuchi... ani uchem niepoprowadzi... Jedzimy my dalej, — droga wyboista, awtobus trzensi, — banzina śmierdzi, — a te szczeniuki — tak Boża strzeż co wyrabiajo, — po nogach depczo sie— a jeden tak do włosów mnie wczepił sie i dawaj łarmosić... Tak kiedy ja nie ośrożam sie — jak nie krzykna: „Pan! Uspokoj dzieciuki, bo będzi nieprzyjemność!". Tak miastowy po patrzył sie i mówi: „posłuchaj mnie — tak i przestanjesz nieprzyjemnościo straszyć. Jada ja z Ejszyszek — przegrał ja tam sąd— za tydzień musza zapłacić cztyry setki, dostał ja tam teelgrama, żeb prędzej wracał sie do chaty — kwatera złodziej obekradli, żonce mojej jutro w szpitalu kiszka kroić bendo, bilety autobusne dzieci przez okna wyrzucili, a sam żeź słyszałasz, jak konduktor powiedział, co ja nie w ta strona jada — nie w ten awtobus siond... Tak co ty mnie straszysz nieprzyjemnościo!..".

Jurka

(z wieczorynki „Wesoła tłoka").

Kto pyta, ten nie błądzi

WP. K. Dudojć. Cały spadek po ojcu winien być podzielony w następujący sposób: 1/7 część otrzymuje matka, a resztę w równych częściach dzieci. Jeśli działka 4,47 dzies. została nabyta przez starszego brata za gotówkę pozostałą po ojcu,co trzeba udowodnić świadkami, wówczas można wystąpić do sądu z pozwem o niesłuszne wzbogacenie się i żądać podziału tej działki między rodzeństwem, w równych częściach.

WP. M. Kiezunow[a]. Największe składy fabryczne manufaktury w Wilnie są to: „Scheibler i Grohman" z Łodzi — Wilno, ul. Wielka 56. oraz „Karol Jankowski" oddział fabryczny z Bielska, Wilno, ul. Mickiewicza 21.

WP. Wiaczesław Szafałowicz. W sprawie czarnego dębu radzimy WPanu napisać do spółdzielni „Zjednoczeni Stolarze" — Wilno, ul. Trocka 6. Dobrze jest zwalczać kaniankę wykaszając naokoło trawę i wypalając ogniem miejsce na której się rozrosła.

WP. stały czytelnik S. Przepraszamy WPana za zwłokę w odpowiedzi, którą chcieliśmy dać w możliwie wyczerpującej formie. Jednakże sprawy Pańskiej nie da się załatwić bez pomocy adwokata. Radzimy WPanu napisać zaraz do Kurii Metropolitalnej w Wilnie (ul. Magdaleny) z prośbą o informację jak unieważnić małżeństwo, jak wiadomo bowiem, w kościele Rz. Katolickim rozwodów niema, a potem ewentualnie zwrócić się o pomoc do adwokata.

WP. Jan Hornost[a]**j.** Wiersze Pańskie otrzymaliśmy, nie możemy ich jednak zamieścić ze względu na niedoskonałą formę. Radzimy Panu nie zniechęcać się tym i postarać się raczej o napisanie jakiegoś artykułu prozą, który chętnie za mieścimy.

WP. A. Rapanowicz. Brakujący numer „Głosu Ziemi" wysyłamy. Sądząc z Pańskich pytań — prosięta wyraźnie cierpią na brak paszy mineralnej. W związku z tym, zamiast odpowiedzi radzimy WPanu zapoznać się z treścią artykułu „O wychowie prosiąt" który zamieściliśmy w poprzednim i dzisiejszym numerze „Głosu Ziemi". Kreda szlamowana, jest to kreda oczyszczona i zdatna do spożycia przez zwierzęta bez szkody dla ich narządów trawienia.

Kredyty Państwowego Banku Rolnego

dla potrzeb społecznych wsi

Na skutek życzenia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Państwowy Bank Rolny przystąpił do opracowania zasad nowego kredytu, jaki ma być uruchomiony na budowę domów ludowych.

Według otrzymanych przez nas informacji, oprocentowanie tego kredytu nie przekroczy 3 proc. w stosunku rocznym, a spłata dokonywana ma być w przeciągu lat 10-ciu, przy czym w pierwszych dwóch latach od chwili przyznania kredytu pożyczkobiorcy ponosiliby tylko koszt oprocentowania, a spłata rat kredytu rozpoczęłaby się w trzecim roku. Wysokość tego kredytu przewidziana jest na 150 tys. zł., z możliwością uruchomienia dalszych kwot w miarę wzrostu zapotrzebowania. Kredyt przyznawany będzie wyłącznie samorządom terytorialnym, lub też towarzystwom domów ludowych.

Z rynków

Na krajowych giełdach zbożowych ceny kształtują się w dalszym ciągu zniżkowo, w najbliższych dniach jednak należy się spodziewać mocniejszej tendencji, ponieważ od 5 września rozpoczną się zakupy zboża ze strony rządu. Poza tym wojsko zaczęło podobno zakupywać żyto od spółdzielni i płaci po zł. 15.75.

Podaż zboża jest mała. Ponieważ jednak ceny krajowe są wyższe od zagranicznych, przeto obroty eksportowe są bardzo nieznaczne.

Ceny ziemiopłodów

w zł. za 100 kg wg notowań Giełdy Zbożowo-Towarowej w Wilnie z dn. 30.VIII. r. b.

Żyto I st.	15.75	16.25
Żyto II st.	15.25	15.75
Pszenica I st.	—	—
Pszenica II st.	—	—
Jęczmień II st.	—	—
Owies I st.	—	—
Owies II st.	—	—
Gryka	—	—
Łubin nieb.	—	—
Siemię lniane	4.275	43.50
Len trzepany st.Horodziej.	—	
Targaniec mocz. Wołożyn	—	—

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 29 b. m. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

	hurt:	detal
Masło za 1 kg:		
wyborowe	2.70	3.00
stołowe	2.60	2.90
solone	2.60	2.90
Sery za 1 kg:		
edamski czerwony	2.00	2.40
edamski żółty	1.70	2.00
litewski	1.50	1.80
Jaja 1 kg	1.20	1.30

Ceny żywca i mięsa w Wilnie

Notowania Tymczas. Komisji Notowań Cen Cena loco Targowisko i Rzeźnia w dn. 30.VIII. 1938 r. z złotych ew. groszach

Żywiec za 1 kg żywej wagi:

	I gat.	II gat.	III gat.
Stadniki	0.45—0.50	0.40 - 0.45	0.20—0.25
Krowy	0.45—0.50	0.40—0.45	0.20—0.25
Cielęta	—	0.75—0.85	—
Trzoda chl.	1.05—1.10	1.00—1.05	0.90—0.95

Mięso w hurcie miejscowego uboju:

	I gat.	II gat.	III gat.
Wołowina	0.90—1.00	0.75—0.85	0.60—0.70
Cielęcina	—	0.90—1.00	—
Wieprzow.	1.15—1.23	1.10—1.15	1.05—1.10

Skóry surowe:

Bydlęce za 1 kg	0.90—1.00
Cielęce za 1 sztukę	3.75—4.50

Za ub. tydzień spędzono bydła rogatego 730 szt., owiec i cieląt 974 szt., trzody chlewnej 591 szt.,

Zabito w ub. tygodniu bydła rogatego 535 szt., trzody chlewnej 478 szt.., cieląt 583 szt. owiec 331

Kredyty na zakup ogierów

Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Roln. wyjednało w Państwowym Banku Rolnym niskoprocentowy kredyt na zakup ogierów-reproduktorów, dla hodowców zrzeszonych w Związkach Hodowców Koni przy Izbach Rolniczych. Kredyt ten w wysokości 100,000 zł został uruchomiony z dniem 28 maja 1938 r. O informacje szczegółowe powinni pp. hodowcy zwracać się do właściwych Związków Hodowców Koni lub kierowników Państw. Stad. Ogierów.

Przyśpieszenie zbicia masła

Często się zdarza, że masło nie daje się zbić nawet w czasie dość długim.

Należy w tym wypadku dodać trochę świeżego udojonego mleka, po czym „zbicie się" następuje szybko.

Kalendarzyk tygodniowy

NIEDZIELA — 4 WRZEŚNIA
13 po Św. Rozalji P.
W. s. g. 4 m. 32. Z. s. g. 6 m. 04.

PONIEDZIAŁEK — 5 WRZEŚNIA
Wawrzyńca Just. B. W.
W. s. g. 4 m. 33. Z. s. g. 6 m. 02.

WTOREK — 6 WRZEŚNIA
Zachariasza Pr., Petronjusza B. W.
W. s. g. 4 m. 34. Z. s. g. 5 m. 59.

ŚRODA — 7 WRZEŚNIA
Jana M., Reginy P. M.
W. s. g. 4 m. 37. Z. s. g. 5 m. 58.

CZWARTEK — 8 WRZEŚNIA
Narodzenie N. M. P. Ardiana M.
W. s. g. 4 m. 38. Z. s. g. 5 m. 56

PIĄTEK — 9 WRZEŚNIA
+ Sergiusza P. W., Gorgoniusza M.
W. s. g. 4 m. 40. Z. s. g. 5 m. 54.

SOBOTA — 10 WRZEŚNIA
Mikołaja z Tolent. W.
W. s. g. 4 m. 42. Z. s. g. 5 m. 51.

O sposobie zakiszania pasz

Hodowla zajmuje poważną pozycję w życiu gospodarczym rolnictwa, a zatym i w życiu gospodarczym całego Państwa. Ten dział gospodarki wiejskiej daje chłopu znaczne zyski. Niestety nie we wszystkich okolicach kraju jest on postawiony na właściwym poziomie.

Hodowla to przede wszystkim sprawa pasz. Pod względem stosowania właściwego pasz rolnictwo nasze stoi jeszcze na poziomie bardzo niskim. Jakież bowiem pasze stosują najczęściej nasi rolnicy w wypadku hodowli bydła? W lecie najczęściej pasze zielone, w zimę zaś pasze suche, najczęściej mieszankę słomy i siana. Takie żywienie krów, zwłaszcza dojnych, jest niewystarczające i wpływa znacznie na zmniejszenie udojów.

Pasze kiszone stosowane były przez naszych rolników dotychczas w stopniu minimalnym. A pasze te powinny być stosowane w jak najszerszym stopniu. Wyłania się tu jednak kwestja odpowiedniego zakiszenia. O różnych sposobach zakiszenia pasz będzie mówił przez radio w czwartek, dnia 8 września o godz. 21 p. inż. Stanisław Połowicz.

Pogadanka radiowa inż. Stanisława Połowicza powinna przenieść dla rolnictwa polskiego wiele korzyści.

1

Na zł ______ gr. ______

Imię, nazwisko i adres wpłacającego:

Nr. rozrachunku: 14

Dzień wpłaty

2

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY

Na zł. ______ gr. ______

złote słowami:

gr. ______

Odbiorca:

Gazeta Tygodniowa „Głos Ziemi"

ul. Biskupa Bandurskiego 4

Poczta: Wilno I

Nr. rozrachunku: 14

Nr. wpłaty

Dzień wpłaty

(podpis przyjmującego)

Stempel okręgu

3

DOWÓD NADESŁANIA PRZEKAZU ROZRACHUNKOWEGO

Na zł. ______ gr. ______

Odbiorca:

Gazeta Tygodniowa „Głos Ziemi"

Wilno.

Nr. rozrachunku: 14

Nr. wpłaty

(podpis przyjmującego)

Do Czytelników

Na to, żeby zapewnić sobie otrzymywanie naszego pisma co tydzień, wystarczy wyciąć wydrukowany tutaj blankiet, wypełnić go i zapłacić na najbliższej poczcie 95 gr za kwartał, 1 zł 75 gr za pół roku lub najlepiej 3 zł odrazu za cały rok.

Ważniejsze audycje radiowe

od dnia 4 do 9 września 1938 r.

NIEDZIELA, dnia 4 września 1938 r.

Program ogólnopolski.

9.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła SS Uorbertanek na Zwierzyńcu w Krakowie. Po nabożeństwie muzyka. 11.30 Wręczenie nagród zwycięzcom w zawodach krótkofalowych transmitowanych z Dorocznej Wystawy Radiowej. 13.15 Muzyka obiadowa. Transmisja z pawilonu radiowego na Targach Wschodnich we Lwowie. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Teatr Wyobraźni „Dramat o Królowej Jadwidze" Fr. Teodora Osokora. 17.30 Tygodnik dźwiękowy. 18.00 „Podwieczorek przy mikrofonie" z Dorocznej Wystawy Radiowej. 20,05 Gra Ignacy Paderewski — nowe nagrania na płytach. 21.00 W gabinecie p. doktora" — wesoła audycja. 22,00 „Aida" — reportaż operowy.

Radio wileńskie.

8,35 Program na dzisiaj. 8,40 Wiadomości rolnicze. 8,50 Polska muzyka ludowa w wyk. Orkiestry Rozgłości Wil. pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 11,45 „Syrokomla o Wilnie" — felieton wygłosi Eugenia Wrassowska. 20,00 „Józiuk odwykł od bitki i piłki" — wieczorynka w opr. i wykonaniu Koła Młodzieży Wiejskiej ze wsi Struki, powiatu dziśnieńskiego. 21,40 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. Udział bierze Wilno.

PONIEDZIAŁEK, dnia 5 września 1938 r

Program ogólnopolski.

11.00 Audycja dla szkół. 15,15 Pożar na jachcie „Temida" opow. dla dzieci starszych. 16.45 Miasto, w którym zaklęta jest dusza Japonii — fel. Romana Fajansa. — 17.00 Muzyka taneczna z Dorocznej Wystawy Radiowej. 19,30 „Karty z zaczarowanej księgi" — koncert rozrywkowy. 21.10 Koncert rozrywkowy.

Radio wileńskie.

6,42 Pieśń poranna. 8,55 Program na dzisiaj. 15,15 Recytacje prozy: „Tam gdzie się serca palą" — fragment z książki Wandy Dobaczewskiej. 17,00 Chwilka społeczna. 17,45 Skrzynka ogólna — prowadzi Tadeusz Łopalewski. 18,10 Koncert rozrywkowy — (płyty). 21.00 Audycja dla wsi: Dbajmy o produkty dostarczone na targ — pogadankę wygłosi dr. Janina Węgrzynowska. — 22,00 Wil. wiad. sportowe.

WTOREK, dnia 6 września 1938 r.

Program ogólnopolski.

11,00 Audycja dla szkół. 15,15 „Przygoda Marcelianka Majstra Klepki". 16,45 „Od Tatr do Stratosfery" opow. Konst. Jodko Uarkowicza. 17,00 Muzyka taneczna i rozrywkowa. 18,10 Paganini w muzyce fortepianowej. 19,30 „Tylko dla dorosłych" — I część koncertu rozrywkowego z Dorocznej Wystawy Radiowej. 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 II część koncertu rozrywkowego pt. „Tylko dla dorosłych" z Dorocznej Wystawy Radiowej. 22,00 Audycja z okazji rocznicy urodzin króla Jugosławii Piotra II

Radio wileńskie.

6,42 Pieśń poranna. 8,55 Program na dzisiaj. 17,00 „Architektura w fotografice" — pog. wygłosi Jan Bułhak. 17,55 Program na środę. 18,00 „O smakłikach niepozornych pszczołach" — pog. A. Stjerny. 21.00 Audycja dla wsi: „Jeżeli porada, to już dobra" pogadankę wygłosi Wanda Wojtkiewiczówna. 22,00 Wil. wiad. sportowe.

ŚRODA, dnia 7 września 1938 r.

Program ogólnopolski.

11,00 Audycja dla szkoł: „Na kojsowej hali" — słuch. 16,45 „Okręty podwodne" — odczyt. 17,00 Muzyka taneczna. W przerwie program na jutro. 18,10 Recital śpiewaczy Heleny Karnickiej. 19,30 „Kobieta, wino i śpiew" — koncert rozrywkowy. 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 Koncert chopinowski w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego z Dorocznej Wystawy Radiowej.

Radio wileńskie.

6,42 Pieśń poranna. 7,15 Muzyka poranna w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej po dyr. Wł. Szczepańskiego. 8,55 Program na dzisiaj. 14,00 Muzyka lekka (płyty). — 15,15 „Popołudnie speakera" — zapowiada Lech Beynar. 17,00 Pog. radiotechniczna M. Galskiego. 17,10 „Odpust na jeziorze Nieśpisz" — słuch. M. Aleksandrowiczowej. — 17,45 Z naszego kraju: „Habitacja — wzorem wsi kresowej" — pog. wygłosi N. Krasowski. 17,55 Prograb na czwartek. 18,45 „Banasiowa" — opowiadanie M. Konopnickiej. 21,00 Audycja dla wsi. Jakie ustawy z ochrony roślin obowiązują rolnika — pog. wygł. inż. Michał Zabierowski. Transmisja ze Lwowa. 22,00 Wil. wiad. sportowe.

CZWARTEK, dnia 8 września 1938 r.

Program ogólnopolski.

11,00 Góry nasze, góry — poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 15,15 Po dialogach i ścieżkach" — pog. Wacława Frenkla. 16,00 Muzyka rozrywkowa. 17,00 1000 aktów muzyki w wykonaniu zwiększonego zespołu Stefana Rachonia. 18,10 „Tu Kujawy, tam Kujawy, są tam chłopcy do zabawy" — wykona chór chłopców szkoły powszechnej Nr 5 z Torunia. 18,30 „Alarm we krwi". 19,30 „Wspomnienia z teatru" — koncert rozrywkowy. 21.00 Audycja dla wsi.

Radio wileńskie.

6,42 Pieśń poranna. 8,10 Muzyka popularna (płyty). 8,55 Program na dzisiaj. — 15,30 Mała skrzyneczka dla dzieci wiejskich — prowadzi ciocia Hala. 17,00 Dziejowe znaczenie Polesia — pog. wygłosi dr. Jerzy Orda. 17,45 „Teatr wileński u progu nowego sezonu" — pog. wygłosi dr. Leopold oPbóg-Kielanowski. 21.00 Rak korzeniowy drzewek owocowych — pog. wygłosi in. Janina Turska. 22.00 Wil. wiad. sportowe.

PIĄTEK, dnia 9 września 1938 r.

Program ogólnopolski.

11,00 Audycja dla szkół. 15.30 Reportaż z zradiofonizowanego szpitala w Poznaniu. 16,45 Małopolska Wschodnia z okna wagonu. 18,10 Z fortepianowej twórczości Schuberta. 19,30 „Płoteczki na wystawie" — I część koncertu rozrywkowego z Dorocznej Dystawy Radiowej. 21,00 Audycja dla wsi 21,10 II część koncertu rozrywkowego z Dorocznej Wystawy Radiowej.

Radio wileńskie.

6,42 Pieśń poranna. 8,55 Program na dzisiaj. 13,30 Audycja życzeń dla dzieci w oprac. cioci Hali. 16,00 Potpourri z operetek Pawła Abrahama w wykonaniu Ork. Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 1) Kwiat Hawaju. 2) Wiktoria i jej huzar. 3) Bal w Savoy'u. 17,00 Echa przeszłości: „Sąd nad czarownikami" — pog. wygł. Marian Pieciukiewicz. 17,55 Program na sobotę. 21,00 Czytanki wiejskie: „Babunia" — opowiadanie Elizy Orzeszkowej. 22,00 Wil. wiad. sportowe. 22.05 Wycieczki i spacery — prowadzi Eugebiusz Piotrowicz.

SOBOTA, dnia 10 września 1938 r.

Program ogólnopolski.

11,00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki". 15,15 Słuchowisko dla dzieci p. t „Krakowianka jedna miała chłopca z drewna". 16,00 „Gdy mandoliny zadźwięczą" — koncert. 17,00 Muzyka taneczna z Dorocznej Wystawy Radiowej. 20,00 Audycja dla Polaków za granicą. 21,00 Audycja dla wsi. — 21.10 Z pieśnią i tańcem przez Wielkopolskę.

Radio wileńskie.

6,42 Pieśń poranna. 8,55 Program na siaj. 13,00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wil. pod yr. Wł. Szczepańskiego. 17,00 Polska muzyka ludowa (płyty). 17,50 Wileńskie wiado. sporłowe. 17,55 Program na niedzielę. 21,00 Czytanki wiejskie: „Babunia" — opowiadanie Elizy Orzeszkowej (dokończenie).

Program radiowy dla wsi

W niedzielę, dnia 4 września 1938 r. w porannej audycji dla wsi o godz. 8,15 „Gazeta rolnicza". O godz. 8,35 z Poznania nadane będą „Nowiny ze świata" — w opr. K. Płucińskiego, w którym autor podzieli się ze słuchaczami szeregiem ciekawych wiadomości rolniczych, dotyczących różnych krajów. O godz. 8,50 zespół harmonistów Wacława Suchockiego wykona szereg melodii ludowych. oPpołudniu audycja dla wsi rozpocznie się o godz. 15.00 „Przeglądem rynków produktów rolnych". O godz. 15.15 aktualna pogadanka rolnicza. O godz. 15.45 nadany będzie dalszy odcinek obrazków z życia wsi pt.: „Zabłocie idzie ku światu" — w oprac. St. Dębowskiego. O godz. 16,10 recytacja noweli Gustawa Daniłowskiego pt.: „Paltocik".

W poniedziałek, dnia 5 września 1938 r. o godz. 21,00 higieniczna pogadanka dla gospodyń wiejskich — w oprac. dr. Janiny Węgrzynowskiej pt.: „Higiena na targu".

We wtorek, dnia 6 września 1938 roku o godz. 21.00 skrzynka rolnicza inż. Wacława Tarkowskiego.

W środę, dnia 7 września 1938 roku o godz. 21,00 ze Lwowa nadana będzie pogadanka pt.: „Jakie ustawy z ochrony roślin obowiązują rolnika", w której inż. Michał Zabierowski udzieli szeregu wyjaśnień, dotyczących istniejących przepisów związanych z ochroną uprawianych roślin.

W czwartek, dnia 8 września 1938 r. o godz. 21,00 inż. Stanisław Połowicz wygłosi z Poznania praktyczną pogadankę p. t.: „O sposobach zakiszania pasz. Pogadanka ta będzie dopełnieniem wskazań, zawartych w pogadance inż. Antoniego Degórskiego z dnia 31 sierpnia br. pt.: „Kiszonki w gospodarstwie".

W piątek, dnia 9 września 1938 roku o godz. 21,00 skrzynka rolnicza inż. Wacława Tarkowskiego.

W sobotę, dnia 10 września 1938 roku inż. Antoni Degórski wygłosi pogadankę z działu „organizacja gospodarstw" p. t. „Płodozmiany".

Tytuł czasopisma: Gazeta Tygodniowa „Głos Ziemi"

Okres prenumeraty

Adres odbiorcy czasopisma:

Nr. listy rozrachunkowej

wpisał

sprawdził

Nr. listy/rozrachunk.

HUMOR

Dostał się jeden młynarz do piekła, a spotkawszy tam znajomą szynkarkę, pyta ją:

— Pani kumo, czy ty tu?

—Panie kumie, a i ty tutaj?

— Za cóż cię, pani kumo, tu wzięli?

— Oj za to, żem nikomu miarki nie dolewała.

— No patrz, pani kumo! co za niesprawiedliwość! A mnie znowu wzięli za to, żem z wierzchem brał miarę od zmielonego zboża.

CENY OGŁOSZEŃ: za 1 wiersz milimetrowy przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia seryjne w/g umowy. Ogłoszenia drobne 15 gr. za wyraz; dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Ogłoszenia tabelaryczne, cyfrowe i specjalne o 20% drożej. Układ przed tekstem i w tekście 4-łamowy, za tekstem 8-łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Głos Ziemi" z ogr. odp. Redaktor: Stanisław Odlaniccki-Poczobutt. Drukarnia „Znicz" Wilno, Biskupa Bandurskiego 4.